

Bóg, filozofia, uniwersytet. Wybrane zagadnienia z historii katolickiej tradycji filozoficznej - Alasdair MacIntyre

Filozofię katolicką najlepiej rozumieć historycznie, jako trwającą przez stulecia rozmowę, w której ciągle na nowo przystępujemy do dialogu z najważniejszymi głosami z przeszłości, żeby dalej prowadzić tę rozmowę w naszych czasach



Filozofię katolicką najlepiej rozumieć historycznie, jako trwającą przez stulecia rozmowę, w której ciągle na nowo przystępujemy do dialogu z najważniejszymi głosami z przeszłości, żeby dalej prowadzić tę rozmowę w naszych czasach

Bóg, filozofia, uniwersytet. Wybrane zagadnienia z historii katolickiej tradycji filozoficznej

Alasdair MacIntyre

wydawca: IW PAX

ilość stron: 256

Wstęp

Do napisania tej książki skłoniły mnie trzy przekonania. Po pierwsze uznałem, że wykształceni świeccy katolicy powinni znacznie lepiej rozumieć katolicką myśl filozoficzną, niż to się dzieje obecnie. W

wielkich spornych kwestiach angażujących naszą kulturę i politykę wojujący entuzjaści zakładają, nawet nie zdając sobie z tego sprawy, prawdziwość pewnych filozoficznych tez i fałszywość innych. Jeżeli mamy poddać ocenie ich twierdzenia, lepiej, żebyśmy coś wiedzieli o filozofii, a jeżeli jesteśmy wierzącymi i zaangażowanymi chrześcijanami katolikami – o filozofii katolickiej.

Drugim podstawowym przekonaniem jest to, że filozofię katolicką najlepiej rozumieć historycznie, jako trwającą przez stulecia rozmowę, w której ciągle na nowo przystępujemy do dialogu z najważniejszymi głosami z przeszłości, żeby dalej prowadzić tę rozmowę w naszych czasach. Dopiero wtedy, kiedy przyswoimy sobie filozoficzną myśl poprzedników, będziemy wiedzieć, jak obecnie pokierować swoimi dociekaniem. Po trzecie, w moim przekonaniu filozofia nie jest po prostu sprawą twierdzeń, które się przyjmuje albo którym się zaprzecza, i wysuwanych oraz poddawanych krytycznej ocenie argumentów, lecz sprawą filozofów, którzy w określonych sytuacjach społecznych i kulturowych oddziałują na siebie nawzajem, twierdząc coś lub czemuś przecząc i wdając się w walkę na argumenty. Toteż społeczne formy i instytucjonalizacje ich wzajemnych oddziaływań są ważne, a żadna nie jest ważniejsza od uniwersyteckich ram kształtowania filozoficznej rozmowy, zarówno ku jej pożytkowi, jak i ze szkodą.

Mam nadzieję, że książka ta znajdzie czytelników wśród studentów starszych lat studiów, studentów pierwszego roku studiów podyplomowych, nauczycieli jednych i drugich oraz szerzej, wśród ogółu wykształconych, czytających ludzi. Nie jest to książka

przeznaczona dla naukowców i akademickich specjalistów, lecz wystawia się oczywiście na krytykę z ich strony i spotka się z nią. Mam nadzieję, że nie omyliłem się nigdzie co do faktów, ale doświadczenie podpowiada, że nie powinienem być nadmiernym optymistą. Z pewnością powstaną spory o moje zasady wyboru, o to, na co położyłem nacisk, a co pominąłem. Jedni będą domagać się więcej miejsca dla Szkota lub Suareza, dla innych książka okaże się nazbyt tomistyczna, dla jeszcze innych nie dość tomistyczna. Myślę, że na ogół jest jasne, pod którymi argumentami się podpisuję, a które wnioski odrzucam, jest zaś rzeczą nieuniknioną, że na liczne zagadnienia wiele osób, katolików oraz niekatolików, będzie miało inne zapatrywania.

Od 2004 roku prowadzę na Uniwersytecie Notre Dame cykl zajęć dla studentów zatytułowany tak jak ta książka. Pomysł opracowania go w postaci książki pochodzi od Jamesa Langforda, którego wyjątkowe uzdolnienia jako wydawcy przez wiele lat dawały mi powód do wdzięczności. Dziękuję mu za wnikliwe uwagi i za rady. Nie wszystko w tej książce stanowi część owego cyklu zajęć i nie wszystko, co jest częścią zajęć, znalazło się w książce. Bardzo wiele jednak zawdzięczam pięciu pokoleniom studentów, w liczbie ponad dwustu, którzy przez swoje pytające uczestnictwo pomagali mi samemu się kształcić, zwłaszcza zmuszając mnie do stawiania czoła ich pytaniom, stawianym w ich terminach. Dzięki nim ta książka, niezależnie od swoich braków, jest o wiele lepsza, niż byłaby bez ich udziału, i jestem im niezmiernie wdzięczny. Słowa podziękowania kieruję też do moich kolegów, których krytyczne i konstruktywne komentarze pomogły znacznie ją udoskonalić: do Freda Fredoso, Brada Gregory'ego, Ralpa McInerny'ego, Davida Solomona, a zwłaszcza Johna O'Callaghana. Dziękuję im za szczodrość.

Jestem również niezwykle wdzięczny Claire Shely za pracę sekretarską pomocną przy tworzeniu tej książki; Tracy Westlake, asystentce administracyjnej w Center for Ethics and Culture w Notre Dame; Randy'emu Yoho, który ustrzegł mój komputer przed wczesną emeryturą; Davidowi Davidsonowi, bez którego Flanner Hall nie funkcjonowałoby; a także wszystkim, którzy sprzątaję biura, roznoszą pocztę, gotują jedzenie i w ten sposób podtrzymują istnienie uniwersytetu, w którym miałem sposobność pisać.

Alasdair MacIntyre

Mishawaka, Indiana

sierpień 2008

przejrzyj spis treści książki

